POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA 28.X.1944

Dla Władz i Prasy

BIULETYN KRAJOWY Nr.106

Z rejonu frontowego na ziemiach polskich

Rosjanie zajęli Czarną między Tarnowem a Dębicą

Tarnów 27.X. /PAT/ Działania na froncie małopolskim nie wykazują wprawdzie specjalnego nasilenia,ale wojska sowieckie od czasu do czasu przeprowadzają akcje,zmieniające położenie linii frontowej. W dniu 24-go bm po przygotowaniu artyleryjskim,krótkim ale koncentrycznym atakiem zajęły one miejscowość Czarna wraz ze stacją kolejową tej samej nazwy na odcinku Tarnów Dębica.Obecnie front znajduje się w tym miejscu dokładnie 90 km od Krakowa.

Z Dąbrowy donoszą,że ludzie,którym udało się przedostać z Radomyśla Wielkiego, zajętego jak wiadomo przez Rosjan,stwierdzają, że między Radomyślem a Wisłą,bolszewicy skoncentrowali w ostatnich dniach wielkie ilości czołgów i broni pancernej.Po stronie niemieckiej na tym odcinku frontu znajduje się zaledwie około 70 czołgów, natomiast dużo artylerii konnej i piechoty. Wsie zapchane są wojskiem niemieckim,ludność mieszka po stodołach i piwnicach. Linia kolejowa Tarnów - Szczucin czynna jest tylko do Olesna /pierwsza stacja za Dąbrową/, dalsza część linii w kierunku Wisły jest pod obstrzałem artylerii sowieckiej. Rejon Szczucina jest wysiedlony z ludności.Ogólnie mówi się,że ofensywa sowiecka nastąpi niebawem.

W Małopolsce od Karpat do Wisły linia frontu przebiega następująco: na zachód od Przełęczy Dukielskiej na odległość 8 km, przez Jasło,znajdujące się po stronie niemieckiej, 2 km na wschód od Pilzna,20 km na wschód od Tarnowa, 9 km na wschód od Dąbrowy i 5 km na wschód od Szczucina. Z drugiej strony Wisły Rosjanie znajdują się koło Pacanowa.

Tarnów 27.X./PAT/ Kabel kolejowy na linii Kraków - Tarnów jest przez niemców likwidowany.Do tej pory zlikwidowano go niemal do Bochni.

Srodkowy odcinek frontu

Radom 26.X. /PAT/ Na całym środkowym odcinku frontu wschodniego w Polsce znajdują się wojska kałmuckie i mongolskie,będące na ~~frontu~~ służbie niemieckiej.Sięgają one głęboko w zaplecze aż w pow. konecki i kielecki. Wojska te stosują najbardziej barbarzyński terror wobec ludności cywilnej.Rabunki i gwałty są na porządku dziennym.We wsi Majdów w powiecie koneckim zostały zgwałcone przez kałmuków wszystkie kobiety.Ze Skarżyska podają,że w szpitalu pełno jest młodych 12-to letnich dziewczynek pozarażanych przez "obrońców Europy". Interwencje u władz niemieckich kończą się odpowiedziami: "Widzicie,jak wyglądają bolszewicy,trzymani w karbach dyscypliny niemieckiej, możecie sobie dopiero wyobrazić,jak wyglądają pozostawieni władzy sowieckiej".

Z rejonu Warszawy

Warszawa 26.X./PAT/ Władze niemieckie oświadczyły,że ewakuacja Warszawy musi być ostatecznie przeprowadzona z rzeczy zabytkowych najpóźniej do dnia 1-go listopada,gdyż po tym terminie napewno nastąpi

wzmożenie działań bojowych. Dla ewakuacji miasta działa 5 różnych władz: komenda wojskowa, gestapo i policja,władze cywilne i specjalne "Kunsträumugskommando", mające zabezpieczać dzieła sztuki.Zbiory państwowe i samorządowe traktowane są jako mienie państwa niemieckiego i kierowane do Poznania.Zbiory prywatne mogą być oddane właścicielowi, ale sprawa ta nie jest ostatecznie uregulowana.

Ewakuacja innych rzeczy z Warszawy odbywa się w ten sposób, że 400-tu robotników polskich,schwytanych przez policję,pod kierunkiem 40-tu ss-manów przechodzi kolejno wszystkie mieszkania,ogałacając je z ubrań,bielizny itp,a pozostawiając meble,obrazy itd,poczem następuje podpalenie domu.W ten sposób dziennie likwidują niemcy około 10 domów. Rzeczy zabrane z dzielnic zdobytych:Czerniaków,Żoliborz,Mokotów i Powiśle traktowane są jako zdobycz wojenna i wywożone do Rzeszy,rzeczy z dzielnic,które skapitulowały mają zostać oddane RGO, z wyjątkiem oczywiście własności publicznej lub państowej.

Warszawa 27.X. /PAT/ Komenda frontu warszawskiego postanowiła dalsze wysiedlania ludności polskiej w odległości od 7 do 30-tu km od linii frontu.

Krak‍ów 27.X./PAT/ Mimo ogłoszenia niemieckich władz wojskowych z Warszawy,że ludność cywilna nie jest wpuszczana do Warszawy,miejscowa policja wydaje przepustki,żądając tylko przedłożenia zameldowania w Krakowie i rejestracji w Polskim Komitecie Opiekuńczym m.Krakowa. Warszawianie mieszkający w powiecie krakowskim,muszą poza tym mieć zezwolenie starostwa powiatowego.Każdego dnia przed biurem policji przy ul.Kapucyńskiej czeka długi ogonek warszawian,chcących ratować i szukać swego mienia.

Z Podhala

__Wacław Krzeptowski poszukiwany przez gestapo__

Zakopane 26.X./PAT/ Wacław Krzeptowski,osławiony "Goralenführer" znikł z Zakopanego i przepadł bez wieści.Miejscowe gestapo,które już blisko od roku śledziło bacznie każdy krok Krzeptowskiego,wycofującego się coraz widoczniej z życia politycznego i wypierającego się dotychczasowej kompromitującej działalności,rozpoczęło poszukiwania za zbiegłym. Na temat ucieczki Krzeptowskiego,krąży na Podhalu wiele najrozmaitszych plotek.

__Smutny koniec tragi-farsy góralskiej__

Zakopane 26.X. /PAT/ Akcja Komitetu Góralskiego zamarła,a wszelka jego działalność ustała.Biura Komitetu zostały zamknięte.Ucieczka Krzeptowskiego i poszukiwanie go przez gestapo,położyły kres nawet pozorom "Goralenvolku".Dalszym faktem zamykającym tragi-farsę na Podhalu, to ciężkie postrzelenie Stefana Krzeptowskiego /kuzyna Wacława/, jednego z głównych prowodyrów proniemieckiej góralszczyzny. Serią strzałów został on zraniony w spółdzielni " Podhale" w Nowym Targu,której był dyrektorem. Istotni sprawcy całej afery góralskiej - dr.Szatkowski i Wieder,przebywają nadal w Zakopanem,będąc ciągle na usługach gestapo, jednakże znaczenie ich i rola,które zresztą nigdy nie były duże,spadły na Podhalu do zera.

Człowiek z trzema kartami rozpoznawczymi

Zakopane 26.X./PAT/ Były derektor Departamentu Turystyki w Ministerstwie Komunikacji,pupil min.Bobkowskiego, a w czasie wojny twórca "Goralenvolku", - dr.Szatkowski,który przez jakiś czas był "góralem",potem volks, a wreszcie reichsdeutschem,zaopatrzył się ostatnio w kennkartę polską,wydaną przez Zarząd Miejski w Zakopanem.Tak więc za zgodą gestapo człowiek ten korzysta obecnie z dowodu góralskiego, niemieckiego i polskiego.Rola Szatkowskiego ogranicza się ostatnio do współpracy z gestapo w charakterze rzeczoznawcy do spraw podziemnych,oraz roli konwojenta prywatnych rzeczy niemieckiego komisarza Zakopanego,Obersturmbahnführera Klenerta,wywożonych do Rzeszy.

Nowy Targ 25.X./PAT/ Okopy fortyfikacyjne robione są na linii Białka - Turbacz.Do kopania zobowiązana jest na Podhalu cała ludność od 14 do 65-ciu lat,przy czym za dostarczenie ludzi do pracy odpowiedzialne są poszczególne gminy. Wolne zawody i urzędy kopią dwa razy w tygodniu / środy i niedziele/.

Nowy Targ 25.X. /PAT/ Transportów zbiorowych ewakuowanych z Warszawy narazie nie było, zapowiedziany jest jednak przyjazd 8-miu tysięcy ludzi do N.Targu i 10-ciu do Zakopanego. Do wszystkich miejscowości na Podhalu przyjeżdża dużo Warszawian pojedynczo lub z rodzinami.

Działalność partyzantki sowieckiej na Podhalu

Nowy Targ 25.X./PAT/ Liczbę sowieckich oddziałów partyzanckich,działających od Babiej Góry po Turbacz i od Turbacza po Krynową określa się na 16 do 20-tu tysięcy ludzi. Ostatnimi dniami silna grupa artylerii sowieckiej przejechała przez Obidową przedzierając się na Słowację do walczących tam formacyj rosyjsko-słowakich.

Między 15-tym a 20-tym bm w okolicach Ochotnicy trwała bitwa oddziałów sowieckich z wojskiem niemieckim,przy czym niemcy spalili wieś Górną Ochotnicę i wiele bacówek w lasach.

Jako fakt godny uwagi podkreślić należy istnienie grupy rosyjskiej gen.Własowa,która mówi o swym antysowieckim nastawieniu.Grupa ta zdezerterowała przed odejściem na front z szeregów niemieckich.

Niemieckie uroczystości pięciolecia GG

Kraków 27.X./PAT/ Niemiecka uroczystość 5-cioletniego istnienia GG odbyła się 26-go bm w salach Wawelu. Sprowadzono na nią z Wrocławia wywiezione tam wawelskie gobeliny. Na przemówienie Franka i Bühlera przybyło na Wawel około 200-tu dygnitarzy wojskowych i partyjtych.Nastrój był na ogół minorowy,uległ dopiero poprawie w czasie pijaństwa.Wszystkim uczestnikom uroczystości rozdano numer "Krakauer Zeitung" z artykułem Franka "Fünf Jahre Generalgouvernement",oraz listopadowy zeszyt ilustrowanego czasopisma "Das Generalgouvernement" wydany w zwiększonej objętości z okazji pięciolecia pod tytułem "W służbie Europy". Artykuł Franka roji się od znanych niemieckich frazezów,omawia na wstępie tendencyjnie przyczyny wybuchu wojny polsko-niemieckiej, poczem przechodzi do uznania dla wartości dla narodu polskiego,należącego do zachodniej kultury. "Los ludności polskiej w GG jest - zdaniem Franka - popprostu szczęśliwy". "Czynów niemieckiego zarządu w tym kraju nie potrzeba wyliczać,gdyż mówią one same za siebie". "Poznałem w ciągu tych

Człowiek z trzema kartami rozpoznawczymi

Zakopane 26.X./PAT/ Były dyrektor Departamentu Turystyki w Ministerstwie Komunikacji,pupil min.Bobkowskiego, a w czasie wojny twórca "Goralenvolku", - dr.Szatkowski,który przez jakiś czas był "góralem",potem volks, a wreszcie reichsdeutschem,zaopatrzył się ostatnio w Kennkartę polską,wydaną przez Zarząd Miejski w Zakopanem.Tak więc za zgodą gestapo człowiek ten korzysta obecnie z dowodu góralskiego, niemieckiego i polskiego.Rola zwykłego Szatkowskiego ograniczała się ostatnio do współpracy z gestapo w charakterze rzeczoznawcy do spraw podziemnych,oraz roli konwojenta prywatnych rzeczy niemieckiego komisarza Zakopanego,Obersturmbahnführera Kienerta,wywożonych do Rzeszy.

Nowy Targ 25.X./PAT/ Okopy fortyfikacyjne robione są na linii Białka - Turbacz.Do kopania zobowiązana jest na Podhalu cała ludność od 14 do 65-ciu lat,przy czym za dostarczenie ludzi do pracy odpowiedzialne są poszczególne gminy. Wolne zawody i urzędy kopią dwa razy w tygodniu / środy i niedziele/.

Nowy Targ 25.X. /PAT/ Transportów zbiorowych ewakuowanych z Warszawy narazie nie było, zapowiedziany jest jednak przyjazd 8-miu tysięcy ludzi do N.Targu i 10-ciu do Zakopanego. Do wszystkich miejscowości na Podhalu przyjeżdża dużo Warszawian pojedynczo lub z rodzinami.

Działalność partyzantki sowieckiej na Podhalu

Nowy Targ 25.X./PAT/ Liczbę sowieckich oddziałów partyzanckich,działających od Babiej Góry po Turbacz i od Turbacza po Krynowę określa się na 15 do 20-tu tysięcy ludzi. Ostatnimi dniami silna grupa artylerii sowieckiej przejechała przez Obidową przedzierając się na Słowację do walczących tam formacyj rosyjsko-słowackich.

Między 15-tym a 20-tym bm w okolicach Ochotnicy trwała bitwa oddziałów sowieckich z wojskiem niemieckim,przy czym niemcy spalili wieś Górną Ochotnicę i wiele bacówek w lasach.

Jako fakt godny uwagi podkreślić należy istnienie grupy rosyjskiej gen. Własowa,która mówi o swym antysowieckim nastawieniu.Grupa ta zdezerterowała przed pójściem na front z szeregów niemieckich.

Niemieckie uroczystości pięciolecia GG

Krakow 27.X./PAT/ Niemiecka uroczystość 5-ciolenniego istnienia GG odbyła się 26-go bm w salach Wawelu. Sprowadzone na nią z Wrocławia wywiezione tam wawelskie gobeliny. Na przemówienie Franka i Bühlera przybyło na Wawel około 200-tu dygnitarzy miasta wojskowych i partyjnych.Nastrój był na ogół minorowy,uległ dopiero poprawie w czasie pijaństwa.Wszystkim uczestnikom uroczystości rozdano numer "Krakauer Zeitung" z artykułem Franka "Fünf Jahre Generalgouvernement",oraz listopadowy zeszyt ilustrowanego czasopisma "Das Generalgouvernement" wydany w zwiększonej objętości z okazji pięciolecia pod tytułem "W służbie Europy". Artykuł Franka roji się od znanych niemieckich frazesów,omawia na wstępie tendencyjnie przyczyny wybuchu wojny polsko-niemieckiej, poczem przechodzi do uznania dla wartości narodu polskiego,należącego do zachodniej kultury. "Los ludności polskiej w GG jest - zdaniem Franka - poprostu szczęśliwy". "Czynów niemieckiego zarządu w tym kraju nie potrzeba wyliczać,gdyż mówią one same za siebie". "Poznałem w ciągu tych

pięciu lat zdolności Polaków i wiem,że mają oni swoje zadanie do spełnienia wobec Europy.Powołany przez los dzięki A.Hitlerowi na czoło GG będę się zawsze wstawiał za lepszym rozwojem stosunków polsko-niemieckich." Naturalnie napisał też Frank o ciężkim losie ludności GG po drugiej stronie frontu,specjalne słowa poświęcając "zawsze wiernym" dla niemców - ukraińcom. W szeregu zdjęć w zeszycie "Das Generalgouvernement" znajdują się również sylwetki "zasłużonych" dla rozwoju GG pięciu gubernatorów dystryktowych, z których jeden t.j. Wendler z Lublina oczekuje już w więzieniu na Łubiance na sprawiedliwość Trybunału Międzynarodowego w Hadze,drugi Wächter ze Lwowa uciekł do Rzeszy, Fischer z Warszawy "chwilowo" przebywa w Sochaczewie, a dwóch jeszcze urzęduje /Kundt i Burgsdorf/.

Bühler w swym przemówieniu zaznaczył, że Polaków dopuszcza się już obecnie "do narad nad wszystkimi zagadnieniami życia polskiego" i dzieje się to szczeblu starostw powiatowych. Frank,który podczas uroczystości przemawiał dwukrotnie powiedział m.inn.,że "Zarząd tego obszaru /tj GG/ stanowi jedno z najmocniej zbudowanych umocnień niemieckiego wschodu"... "Dziękuję jedynie w swoim rodzaju wzorowej postawie policji niemieckiej w GG,jej działalność pod dowództwem SS Obergruppenführera,Koppe, działalność w najcięższych okolicznościach, stanowi rozdział w historii bezpieczeństwa i policji,napełniający dumą..." "...Polski naród jest jednym z najbiedniejszych narodów na ziemi,które są zdradzone i sprzedane. Opuszczony przez rzekomych swoich przyjaciół jest obecnie zależny w całej swojej egzystencji od losu niemieckiego oręża,nie inaczej zresztą jak cała Europa.Postanowiłem sobie za zadanie,rozwiązać to zagadnienie niemiecko-polskie tak, aby przyniosło błogosławieństwo dla porządku na wschodzie."

W prasie gadzinowej w języku polskim o 5-cio leciu GG i urządzonych z tej okazji uroczystościach podano tylko skromne notatki.